
Augustianie w Brześciu Litewskim pod panowaniem rosyjskim

Hereditas Monasteriorum 5, 13-25

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Augustianie* w Brześciu Litewskim pod panowaniem rosyjskim**

Klasztor augustianów z kościołem Świętej Trójcy przy rynku brzeskim do upadku Rzeczypospolitej pozostawał w stanie materialnej pomyślności. Cieszył się również szacunkiem i zainteresowaniem środowisk społecznych, do których kierował swą działalnością kultową i kaznodziejską – magnaterii litewskiej, szlachty województwa brzesko-litewskiego i mieszczaństwa brzeskiego¹. Hojność dobroczyńców w drugiej połowie XVII w. pozwoliła na prestiżową lokalizację nowego murowanego kościoła i klasztoru w samym środku stolicy województwa, miasta sejmików, a przed unią lubelską też sejmów litewskich². W XVIII w. ta szczodra troskliwość nie wygasła, choć nieco zmalała. Jej przykładem niech będzie uchwała sejmiku brzeskiego w 1714 r. o podwyższeniu podymnego (o 3 tynfy z dymu) w celu zgromadzenia funduszu na odnowę kościoła augustianów przy rynku³, który notabene służył w tym stuleciu jako miejsce obrad szlacheckich. Zakonnicy utrzymali w ręku posiadłości ziemskie, a nade wszystko skrupulatnie pobierali roczny procent od okazałych kapitałów zapisanych w legatach testamentowych i donacjach wieczy- stych. Przyjmowali też czynsze dzierżawne z nieruchomości miejskich i podmiej- skich. Ich roczny przychód na początku XVIII w. obliczałem na blisko 3 tys. złp⁴. Takiego majątku nie miał żaden inny klasztor w polskiej prowincji augustianów. W konwencie brzeskim od 1628 r. prowadzono studium filozofii i teologii dla kle- ryków zakonu, istniał też nowicjat skupiający adeptów z całego obszaru Wielkiego

* Dokładniej mówiąc – augustianie-eremici, gdyż tak do 1964 r. nazywał się ten zakon.

** Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012–2016. Scientific work financed by the Ministry of Science and Higher Education under the name of the “National Programme for the Development of Humanities” in the years 2012–2016.

1 T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody klasztoru augustianów w Brześciu Litewskim w świetle archiwaliów klasz- tornych (do końca XVII wieku)*, [w:] M. DERWICH (red.), *Klasztor w gospodarce średniowiecznej i nowożytnej* (Opera ad Historiam Monasticam Spectantia, Series I, Colloquia, 9), Wrocław 2013, s. 385–410.

2 *Ibidem*, s. 400–401.

3 M. GOZDAWA [J. M. GIŻYCKI], *Augustianie w Brześciu Litewskim*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, 3, 1909, s. 100.

4 T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody*, s. 410.

Księstwa Litewskiego⁵. Zakonnicy brzescy nie prowadzili za to nigdy duszpasterstwa parafialnego (choć w XVII w. okazjonalnie pomagali klerowi farnemu), nie utrzymywali także szpitala czy przytułku. Do końca istnienia niepodległego państwa polsko-litewskiego nie zajmowali się również publicznym nauczaniem, nawet na szczeblu elementarnym.

W drugiej połowie XVIII w. pojawiły się pierwsze zagrożenia, bez wątpienia ożywiane duchem oświeceniowym za panowania króla Stanisława Augusta. W 1771 r. władze miejskie Brześcia, dotąd bardzo przyjazne augustianom, dokonały konfiskaty ich placów miejskich. Dowiadujemy się o tym dopiero z wizytacji z 1804 r., która nie wyszczególniła, o jakie grunty i realności chodziło⁶. Wiadomo, że konfiskata nie dotyczyła terenu dawnej Witoldowej fundacji, czyli parceli z domkami na przedmieściu koło cmentarza żydowskiego. Ten spory obszar klasztor utrzymał do końca swego istnienia. Z XIX-wiecznych materiałów sądowych wiadomo także, że do czasu kasaty augustianie utrzymali w mieście przynajmniej kilka placów i ogrodów (zob. niżej). Konfiskatę z 1771 r. zatwierdził w trybie apelacyjnym królewski sąd asesorski. Tak czy owak była to bolesna strata dla klasztoru. Przypomnijmy, że augustianie posiadali w samym mieście dworek Kanigowskich oraz plac Kurianowski przy ratuszu „podle kościoła” (własnego), a na przedmieściach – ogród i łąki Kuchanowszczyzny na Piaskach, ogrody landwójtowskie na Piaskach, tamże liczne inne łąki, pola, ogrody i sianożęcia tzw. Rostkowszczyzny, ogród Boratyńskiego „za Bernardynkami”, a pod miastem – pole koło Boru Tuchenickiego i łąkę pod Michałkowem. Te grunty i domostwa były albo dzierżawione przez mieszczan-rzemieślników, albo też uprawiane przez zagrodników podmiejskich i co roku przynosiły klasztorowi niemały dochód. W końcu XVII w. było to ponad 100 złp procentu⁷. Nie wiadomo jednak, jaką część tych posiadłości zabrało miasto w 1771 r.

Nadal jednak konwent brzeski utrzymał pozycję najbogatszej wspólnoty w polskiej prowincji. Pod względem liczebności ustępował jedynie stołecznemu konwentowi wileńskiemu. W 1786 r. konwent brzeski składał się z 10 ojców-kapłanów, 4 kleryków i 2 braci laików, czyli 16 zakonników. W 1790 r. mieszkało tam jedynie 9 zakonników, ale w 1795 r. znowu więcej – 12⁸.

Pierwszy poważny cios spadł na klasztor brzeski na samym początku III zaboru rosyjskiego, w 1795 r., i to nie ze strony nowej władzy, jakże odmiennej ustrojowo

5 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 105; G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustjańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 118; Z. KRATOCHWIL, *Augustianie w metropolii lwowskiej od końca XIV do połowy XIX wieku*, „Roczniki Teologiczne”, 42, 1995, 4, s. 94.

6 Vilniaus Universiteto Biblioteka, Rankraščiui Skyrius (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów), f. 57, B 53, sygn. 205, *Akt Wizyty Opisujący Inwentarz Kościoła i klasztoru Xięży Augustynianów Brzeskich w Czasie Wizyty od JWJ Xa Jana Korwina Kossakowskiego Biskupa Wileńskiego, Orderu Aleksandra Newskiego Kawalera Nakazaney przez WJ Xiędza Józefa Podgórskiego, Kanonika Katedralnego Łuckiego, Dziekana Brzeskiego, Delegowanego Wizytatora Wykonaney Dnia 27. Miesiąca Augusta 1804. Roku Sporządzony* (dalej: *Akt Wizyty*), k. 8.

7 T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody*, s. 403, 405–406, 409–410.

8 G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 166; Z. KRATOCHWIL, *Augustianie w metropolii lwowskiej*, s. 74.

i mentalnie, lecz z powodu wytyczenia na Bugu kordonu między państwami rosyjskim i austriackim. W ten sposób w granicach Austrii („Nowej Galicji”) znalazła się zabużańska, ale jakże bliska miastu wieś Kostomłoty. Posiadłość nadana klasztorowi przez wielkiego księcia Witolda w akcie dotacji około 1410 r., z początku 3,5-tanowa, a od XVI w. 4-tanowa z folwarkiem, była długo fundamentem dobrobytu brzeskich augustianów⁹. Rząd austriacki natychmiast zajął ten ponad 100-hektarowy, dobrze zagospodarowany i zasiedlony obszar. Klasztorowi zostało jedynie kilka łąk chłopskich i zarośli, należących wprawdzie do Kostomłotów, lecz położonych na szczęście na drugim brzegu rzeki – po stronie Brześcia, czyli pod berłem rosyjskim¹⁰.

Rychno nastąpiły zmiany w przynależności administracyjnej państwowej i kościelnej. Rosjanie zlikwidowali dawne województwa, a zatem też brzesko-litewskie. Po kilku reorganizacjach Brześć znalazł się w guberni grodzieńskiej, pozostając miastem powiatowym. W zakresie organizacji kościelnej w 1798 r. powiat brzeski został wyjęty spod jurysdykcji diecezji łuckiej (w której pozostawał od 1425 r.) i włączony do odnowionej diecezji wileńskiej. Cały obszar „ziem zabranych” został objęty granicami nowej prowincji kościelnej z arcybiskupią siedzibą metropolitalną w Mohylowie¹¹. W Brześciu powstała jedna z czterech sufraganii diecezji wileńskiej¹². Zachowano tam również siedzibę dekanatu.

Rosyjskie normy prawne podporządkowały z całą surowością wszystkie klasztory katolickie jurysdykcji diecezjalnej (ordynariuszom i konsystorzom), a pośrednio – instancji nadrzędnej, czyli departamentowi rzymskokatolickiemu w Kolegium Sprawiedliwości (Justiz-Collegium) w latach 1797–1801, następnie Kolegium Duchownemu Rzymsko-Katolickiemu, a od 1817 r. Ministerstwu Spraw Duchownych i Oświecenia Narodowego w Petersburgu¹³. Państwo rosyjskie nie liczyło się z żadnymi regułami lub konstytucjami zakonnymi, nie uznawało specyficznej tradycji i funkcji zakonów katolickich, a w przypadku augustianów – ich przywilejów mendykanckich, a więc zupełnej niezależności od łuckiej kurii biskupiej. W 1795 r. władza rosyjska wymogła zerwanie kontaktów z klasztorami „zakordonowymi”, co spowodowało rozbitcie dotychczasowej organizacji zakonnej w Rzeczypospolitej. Zaborca żądał powołania prowincji lub kongregacji w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Podobnie zresztą uczynili Austriacy (i to już od 1781 r.) oraz Prusacy. Dodajmy, że ordynariusze diecezjalni byli wtedy powolni albo wręcz przychylni tym żądaniom.

9 T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody*, s. 389, 391–392, 408.

10 *Akt Wizyty*, k. 7v.

11 J. KURCZEWSKI, *Kościół zamkowy czyli Katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, [cz. 1], Wilno 1908, s. 233; Z. KRATOCHWIL, *Augustianie w metropolii lwowskiej*, s. 83–84.

12 J. KURCZEWSKI, *Kościół zamkowy*, s. 327. Sufraganiem został eksjezuita Adam Kłokocki (1798–1822). Dalszych nominacji nie było.

13 [S.] SZANTYR, *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rossyjskiemu podległych = Zbiór wiadomości o Kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rossyjskiem a szczególnie w prowincjach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I. i początków panowania Mikołaja I.*, cz. 1, Poznań 1843, s. 127, 184, 325–327.

Augustianie ustępowali etapami. Już w 1796 r. powołali okręg tymczasowy „per Lythvaniam et Volyniam”, w krótkotrwałej nadziei wskrzeszenia Polski i Litwy. W 1797 r. rozwiązano prowincję polską. Na terenie zaboru rosyjskiego powstała wówczas „provincia Russiae”. Gromadziła sześć klasztorów, po dwa z diecezji wileńskiej (Wilno i Brześć), z Wołynia (Zaturce i Radziechów) i z Kijowszczyzny (Kodnia i Narodycze). Klasztory południowo-wschodnie podlegały od 1798 r. diecezji łucko-żytomierskiej. W 1808 r. do prowincji tej włączono klasztor augustiański w Kownie¹⁴. Początkowo, licząc się z labilną sytuacją polityczną, prowincją kierowali tylko wizytatorzy (Jan Kanty Lubecki w latach 1797–1799 z tytułem superiora generalnego, Placyd Winsz w latach 1804–1810, Wilhelm Bijejko w latach 1810–1817), później zwierzchnik prowincji rosyjskiej nosił już tytuł prowincjała¹⁵. W myśl *Regulamentu* cara Pawła z 1798 r. zwierzchnicy prowincji zakonnych i poszczególnych klasztorów byli mianowani przez ordynariuszy diecezji z aprobatą instancji państwowej i podpisem nominacyjnym cara samowładcy. Przepisy rosyjskie nie przewidywały wolnych wyborów na jakiegokolwiek odpowiedzialne godności zakonne. W latach przełomu przeorem brzeskim był o. Bernard Janowski (około 1790–1802)¹⁶.

Klasztor brzeski pod władzą Rosjan czekało jedynie 35 lat istnienia (1795–1830). Od początku nowej epoki nie miał on mocnej pozycji w oczach władz, gdyż nie spełniał podstawowego warunku zaborcy oraz zwierzchności diecezjalnej: „wykazania użyteczności dla kraju”. Nie prowadził przecież szkół publicznych ani zakładów dobroczynnych. Próba utrzymania szkoły skończyła się fiaskiem: w latach 1804–1805 wizytatorzy ustalili, że kształcono u augustianów jednego ucznia¹⁷. Z polecenia rządu (tj. Justiz-Collegium) klasztor do 1801 r. utrzymywał mały sierociniec dla czworga dzieci stanu szlacheckiego¹⁸. Ale i to przedsięwzięcie zniweczyła katastrofa roku 1801 – wielki pożar, w którym spłonął kościół klasztorny (pozostały tylko opalone mury). Ofiarą ognia padła też świetna biblioteka klasztorna, licząca podobno 1201 ksiązek. Ocalono nieliczne tomy¹⁹.

Wizytatorzy z lat 1804 i 1820 tłumaczyli ogrom zniszczeń brakiem sklepienia nad kościołem. Była to bowiem przerobiona z kamienicy budowla salowa (tj. jedno-przestrzenna, bez wyodrębnionego prezbiterium), nakryta drewnianym stropem i dachem obitym gontami²⁰. Od frontu nawę poprzedzała murowana dzwonnica.

14 G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 157, 165; M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 103.

15 G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 166–167; M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 103–104.

16 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 103.

17 J. KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 90, 253, 313, 323; V. GIDZIŪNAS, *Augustinijonai Lietuvoje*, „Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis”, 4, 1968, s. 308.

18 *Akt Wizyty*, k. 8v.

19 V. GIDZIŪNAS, *Augustinijonai Lietuvoje*, s. 308; *Akt Wizyty*, k. 1v, 7v.

20 *Akt Wizyty*, k. 1v; M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy p.w. św. Kazimierza Królewicza w Brześciu*, [w:] IDEM (red.), *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa brzeskoliteńskiego*, t. 1 (Materiały do

Badacze architektury tej świątyni uznali, że taki strop miała od budowy w czwartej ćwierci XVII w.²¹ Tymczasem niedawno wykazałem, że w sumariuszu klasztorным odnotowano dwukrotnie okazałe datki z 1686 r., mieszczanina Marcina Stefanowicza i podprzeora augustianów brzeskich Balcera Brachorowicza, na zasklepienie („kopułę”) w kościele²². Ponadto wbrew mylnej informacji Kwitnickiej²³, że na kościół ten przeznaczono kamienicę darowaną w 1683 r. przez kanonika płockiego Aleksandra Zwierza, do wspomnianej budowy wykorzystano inną przyrynkową kamienicę, ofiarowaną zakonnikom już w 1669 r. przez horodniczego brzeskiego Ryniejskiego²⁴. Na skutek donacji szlacheckich i mieszczańskich augustianie otrzymali aż pięć sąsiadujących ze sobą domów i placów przy rynku, całkowicie wystarczających na budowę przestronnego klasztoru²⁵. Tu przy okazji sprostujmy ciągle wyrażaną opinię, że powodem przenosin konwentu augustianów z przedmieścia nad Muchawcem na rynek w centrum miasta było spalenie starych (z początku XV w.) drewnianych budynków klasztoru i kościoła podczas najazdu Tatarów w 1666 r. Podtrzymuję zdanie, że był to wygodny pretekst do przyspieszenia decyzji przeora Ilnatowicza o translokacji. Właściwym powodem była niemożność dalszej egzystencji augustianów na peryferiach Brześcia w ciasnym sąsiedztwie kirkutu²⁶.

Odnoszę wrażenie, że w 1686 r. kościół Świętej Trójcy otrzymał jednak sklepienie. Być może drewniany strop zastąpił je później na skutek jakiejś katastrofy budowlanej.

Wróćmy do pożaru 1801 r. Ocalał z niego murowany klasztor. Zakonnicy uchowali też dostateczne środki utrzymania. W tym ciężkim dla nich okresie władze rosyjskie nie podjęły szykan, a nawet starały się w pewnej mierze pomóc w odbudowie kościoła²⁷. Wysiłki konwentu dokumentuje wizytacja przeprowadzona 27 VIII 1804 r. przez dziekana brzeskiego i kanonika łuckiego Józefa Podgórskiego na życzenie biskupa

Dziejów Sztuki Sakralnej na Ziemiach Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, 5), Kraków 2013, s. 118, Aneks, *Akt wizytacji z 1820 r.* (fragment).

21 Е. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста XVII–XVIII вв.*, „Архитектурное наследство”, 27, 1979, s. 112–113, 108–121; А. М. КУЛАГИН, *Католические храмы Беларуси. Энциклопедический справочник = Католицькія храмы Беларусі. Эцыклапедычны даведнік*, Мінск 2000, s. 166; М. ЗГЛІНСКІ, *Коściół garnizonowy*, s. 108.

22 Т. М. ТРАЙДОС, *Dobra i dochody*, s. 402.

23 Е. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста*, s. 111.

24 Т. М. ТРАЙДОС, *Dobra i dochody*, s. 400, 405.

25 Były to dwie części placu Hanuszowskiego (1668, 1669), dom Ryniejskich (1669), dom Boratyńskiego (1654), plac i dom Krakowianki, własność Bocianowskiego (1670), i w końcu dom kupiony z myślą o donacji przez kanonika Zwierza (1683), *ibidem*, s. 400–401, 405.

26 Duży błąd popełnił J. SROKA, *Brześć nad Bugiem, dzieje miasta i twierdzy*, Biała Podlaska 1997, s. 30, twierdząc, że wspomniane przeniesienie klasztoru owocowało wystawieniem przy rynku kolejnych drewnianych budowli, które spłonęły w 1805 r. [sic!]. Podał jednak ściśle poprawną datę translacji – 1672 r.

27 J. SROKA, *ibidem*, s. 34, 85, podał wiadomość o pożarze Brześcia w 1802 r., w którym spłonęło 160 domów. Jeśli nie zaszła pomyłka w datowaniu (1802 zamiast 1801), wypada stwierdzić, że ten drugi pożar augustianom nie zaszkodził.

wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego²⁸. Przeorem brzeskim był w owym czasie Leonard Pancerzyński (ur. 1740, kapłan od 1791 r.), który urząd ten sprawował w latach 1802–1805 i ponownie w latach 1813–1818²⁹. Wizytator przekonał się, że po trzech latach kościoła jeszcze nie udało się odbudować. W związku z tym wszelkie nabożeństwa odbywały się w zakrystii, gdyż pomieszczenie to, ulokowane na parterze klasztoru, miało „sklepienie mocne staroświeckie”, zatem ogień niczego nie naruszył³⁰. Pozostały tam rozmaite szafy, szuflady i komody oraz stara umywalnia. Ocalały więc naczynia liturgiczne oraz paramenty – szaty i tkaniny liturgiczne. Naliczono 12 ornatów białych, 5 czerwonych, 4 zielone, 4 fioletowe i 4 czarne, 7 dalmatyk i 5 kap³¹. Z „bielizny kościelnej” wymieniono liczne alby, tuwalnie, obrusy, humerały, korporaly, puryfikaterze, komże³². Pośród „sreber kościelnych” zwracały uwagę: monstrancja, dwa kielichy z patenami, puszka (cyborium) na hostie, dwa pacyfikały. Wśród sprzętów cynowych – lichtarze, lampy, lawaterz i druga puszka na hostie. Klasztor miał też lichtarze mosiężne i miedziane oraz dzwony spiżowe³³. W zakrystii ocalały również księgi liturgiczne: 6 mszałów, 2 mszaliki, agenda i „agendka” oraz perykopy – teksty Ewangelii na niedziele i święta. W samej świątyni z pożaru zdołano uratować trochę sprzętów i wyposażenia kultowego, m.in. krzyże, krucyfiksy, baldachim procesyjny. Wyniesiono też na czas pięć obrazów: NMP Pocieszenia (ten aspekt Matki Bożej był przedmiotem najwyższej czci w zakonie augustianów i patronował ich bractwu), św. Mikołaja z Tolentino (orędownika z szeregów zakonu), św. Tekli (ulubionej wspomóżycielki w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej), św. Tadeusza Apostoła i św. Antoniego z Padwy.

W opisie wizytacyjnym wiele miejsca zajmuje klasztor, prawie nie tknięty przez ogień w 1801 r., a więc oglądany w postaci z lat budowy 1678–1686³⁴. Dziekan Podgórski jako miejscowy dostojnik kościelny widział go codziennie z zewnątrz i orientował się, że można było stamtąd wyjść bezpośrednio na rynek. Było to wyjście przez murowaną bramę z „dość obszernego” dziedzińca-wirydarza³⁵. Klasztor miał strukturę dwuskrzydłową (na rzucie litery L)³⁶. Skrzydło piętrowe, z dwoma korytarzami na parterze i piętrze, położone było prostopadłe do kościoła. Na piętrze znajdowało się osiem cel ogrzewanych piecami, dobrze oświetlonych. Na parterze mieściły się „stancje obszerne”, kuchnia, izba czeladna, spiżarnia i mała izdebka naprzeciw zakrystii. Zmieniły wszakże swe funkcje z uwagi na potrzeby zarobkowe konwentu. Farmaceuta brzeski

28 Akt Wizyty, k. 1–8v.

29 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 104.

30 Akt Wizyty, k. 1v; M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 107–108.

31 Akt Wizyty, k. 1v–4v.

32 *Ibidem*, k. 5v.

33 *Ibidem*, k. 5–5v.

34 *Ibidem*, k. 6–7; M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 107.

35 Akt Wizyty, k. 7.

36 M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 107.

Jan Siennicki wynajął tam dwie izby i forasterium na aptekę, a na użytek własnego laboratorium – dawną kuchnię i dobudowany „sklep”, czyli sklepioną piwnicę³⁷. Płacił zakonnikom czynsz roczny w wysokości 60 rb. Oprócz tego przy murze oddzielającym klasztor od strony miasta zbudowano trzy inne „sklepy” z ofertą najmu przez kupców, „wygodne i z potrzebami”, okryte daszkami gontowymi³⁸. Dwa z nich wynajęli kupcy winni Róża i Jerzy Brzozowscy, płacąc czynsz roczny w wysokości 24 rb³⁹. Drugie skrzydło, parterowe, służyło jako hospicjum oraz infirmeria. Klasztorny dach obity był płaszczem gontowym. Do 1801 r. biblioteka mieściła się w izdebce parterowej, którą po pożarze przeznaczono na spiżarnię. Było to pomieszczenie oświetlone oknem z szybami, ale nieogrzewane⁴⁰.

Augustianom udało się uratować z pożaru większość naczyń, obrusów, mebli mieszkalnych i sprzęt kuchenny. Naprawili dach, sufity i drewniane podłogi w oficynach⁴¹. Pod wspólnym dachem oficyny obok mieściły się dwie murowane stajnie i wozownia. Dwie duże stancje w oficynie konwent przekazał (przed wizytacją 1804 r.) na potrzeby brzeskiego sądu ziemskiego jako salę posiedzeń oraz kancelarię i archiwum. W ten sposób zakonnicy wykazywali postulowaną „użyteczność” dla dobra społecznego. Schematyzm diecezji wileńskiej na 1829 r. podaje, że przeor augustianów brzeskich jako gospodarz miejsca występował oficjalnie na posiedzeniach sądu ziemskiego w charakterze deputata diecezji z pełnomocnictwem interwencji w interesie Kościoła⁴². Do opisu klasztoru z początku XIX w. dodajmy, że zakonnicy korzystali też z ogrodu warzywnego (niewielkiego według relacji ks. Podgórskiego z 1804 r.) i sadu owocowego, a do terenu upraw przylegały budynki gospodarcze⁴³.

W 1804 r. augustianom brzeskim zostały jeszcze niemałe środki utrzymania dzięki legatom kapitałowym ulokowanym na korzystny procent⁴⁴. W dalszym ciągu te wypłaty obsługiwał kahał brzeskich Żydów, dysponując sumą 4845 rb srebrnych z różnych legatów na rzecz klasztoru. Ponadto ulokowano na nim 300 rb przesłanych z warszawskiego klasztoru augustianów. Wedle orzeczenia sądowego z całości tego kapitału klasztor pobierał 4% rocznie⁴⁵. Odbierał też regularnie 7% rocznie z kapitału 12 tys. złp donacji wieczystej, złożonej w 1682 r. przez sufragana łuckiego Kazimie-

37 Akt Wizyty, k. 8v.

38 *Ibidem*, k. 6v; E. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста*, s. 113; А. М. КУЛАГИН, *Католические храмы Беларуси*, s. 166.

39 Akt Wizyty, k. 8v.

40 *Ibidem*, k. 7v.

41 *Ibidem*, k. 7.

42 *Directorium horarum canonicarum et Missarum pro Diocesi Vilnensi in Annum Domini MDCCCXXIX...*, Vilnae [1828], k. 8.

43 E. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста*, s. 113.

44 Akt Wizyty, k. 8.

45 W końcu XVII w. na kahale brzeskim ulokowane były następujące subwencje w gotówce na rzecz klasztoru: 2700 złp jako ekwiwalent dotacyjnej dziesięciny snopowej z Trościenicy, 400 złp – legat Anny Srzednickiej, 1000 złp – legat Franciszka Gulewskiego, 600 złp – donacja Stefana Orzeszki, 1600 złp – zobo-

rza Zwierza⁴⁶. Suma ta była od początku zapisana na folwarku Koszyłowo w dobrach Trościenica, w początku XIX w. majątku Potockich. Utrzymały się też legaty Niepokoyczyckich⁴⁷. Kazimierz Niepokoyczycki zapisał na dobrach Soki 1,5 tys. złp za jedną mszę czytaną tygodniowo i godzinki (donacja potwierdzona w 1728 r. z redukcją mszy), Dominik Niepokoyczycki zaś dał 2 tys. złp za 12 mszy czytanych rocznie i godzinki w każdą niedzielę, co klasztor aprobował w 1728 r. W 1803 r. Michał Niepokoyczycki zebrał te kwoty i przeliczył na sumę 300 rb srebrem, lokowanych u strażnika pińskiego Przybory na jego dobrach Nowosady w powiecie kobryńskim. Klasztor brał z tego 7% rocznie regularnego dochodu.

Ponadto podkomorzyna brzeska Wyganowska zostawiła legat przeliczony na 424 rb 90 kop., lokowany na Babicach w powiecie brzeskim, a potem na jej dobrach Janopol w powiecie kobryńskim. Zakonnicy regularnie brali z tego 7% rocznie. Ten sam procent pobierali z własnych klasztornych oszczędności wysokości 335 rb 10 kop., ulokowanych u teje Wyganowskiej w Janopolu.

Klasztor brzeski miał jeszcze przyznaną w legacie Hornowskiego kwotę 450 rb lokowaną na dobrach Kryczew, ale zabrał ją starosta kaniowski Jan Potocki⁴⁸. Mógł sobie na to pozwolić, ponieważ Kryczew po trzecim rozbiore wpadł w ręce Austriaków, tym samym augustianie brzescy, poddani rosyjscy, nic tam nie mogli posiadać.

Ogólny procent roczny ściągany przez klasztor brzeski w 1804 r. wynosił 392 rb 80 kop. w srebrnej monecie, zatem na pieniądzach nie zbywało. Dodatkowo z dawnej parceli klasztornej koło „okopiszcz” żydowskiego, siedziby konwentualnej z lat 1410–1672, przedmieszczanie dzierżawiący tamtejsze domki, ogrody i półka płacili co roku 12 rb 60 kop. czynszu⁴⁹. Do prezentowanych dochodów trzeba doliczyć wspomniane czynsze za sklepy klasztorne (60 rb od aptekarza i 24 rb od winiarza), dalej 90 rb poboru z trzech tymczasowych kapelanii, obsługiwanych przez zakonników, wreszcie profit z jałmużny i akcydencji, oczywiście ruchomy, który jednak w 1804 r. oceniono na 45 rb rocznie. W takich warunkach można było przeboleć utratę części placów miejskich, a nawet austriacką konfiskatę Kostomłotów, z których na otarcie łoż zostały przecież 3 włóki zarośli i łąk nad Bugiem⁵⁰.

Ten ostatni relikw ziemski wiązał się z kwestią podatków państwowych. Po pożarze 1801 r. klasztor został zwolniony z płacenia podatku od swej nieruchomości miejskiej (pod władzą rosyjską nie obowiązywały żadne dawne przywileje mendykanckie, tak-

wiązanie wieczyste kahału za użytkowanie kirkutu przy terenie starego klasztoru, zob. T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody*, s. 409.

46 Por. *ibidem*, s. 405.

47 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 99.

48 Por. W. DWORZACZEK, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 142. Zmarł po 1799 r., starostwo kaniowskie dostał po bracie Ignacym, zmarłym w 1793 r.

49 *Akt Wizyty*, k. 8v; T. M. TRAJDOS, *Dobra i dochody*, s. 397.

50 Jeśli by liczyć te włóki miarą litewską (po 21,3 ha), to i tak zakonnikom ostało się 64 ha, tyle że z mizernym dochodem z podmokłej trawy i dzikich zarośli nadrzecznych.

że ulgi podatkowe), ze wspomnianego terenu nad Bugiem natomiast pobierano nadal „podatek dwudziestego grosza” (20% rocznego dochodu), odziedziczony po systemie skarbowym ostatnich lat Rzeczypospolitej (ściągany od 1789 r.), łącznie z tzw. szelągny, co dawało na rok kwotę 7 rb 37,5 kop. Wizytator z 1804 r. wyraził uznanie dla rzetelności zakonników w prowadzeniu ksiąg: przychodów i rozchodów, obligacji mszalnych, ofiar mszalnych i jałmużny. Obligacje mszalne były wtedy całkiem poważne: 433 msze śpiewane i czytane rocznie oraz 9 aniwersarzy.

Odbudowa kościoła klasztorowego ze składek wiernych i zapomogi rządowej po 1801 r., za przeoratu Leonarda Panczerzyńskiego, a potem Jozafata Hacewicza (1805–1813)⁵¹, nie zdała się na nic, gdyż w 1808 r. wybuchł drugi pożar, tuż przed spodziewaną konsekracją. Przystąpiono do kolejnej odbudowy i wreszcie w 1814 r. kościół doczekał się benedykcji⁵². Wedle wizytacji z 1818 r. zakonnikom udało się odtworzyć w części bibliotekę. Wynotowano 32 książki teologiczne, 18 historycznych, 66 kaznodziejskich, 25 ascetycznych, 20 „rozmaitej treści”, łącznie 161, czyli około 10% księgozbioru przed 1801 r.⁵³ Niewiele zmieniła się architektura kościoła, z wyjątkiem klasycystycznego hełmu na wieży. Wprowadzono natomiast nowy wystrój wnętrza. Powstał iluzjonistyczny, malowany na ścianie ołtarz główny Świętej Trójcy oraz snycerskie ołtarze boczne Ukrzyżowania i NMP Pocieszenia. Zamontowano też nowe organy. W tej formie kościół został opisany podczas wizytacji w 1820 r.⁵⁴ Zachowano drewniany sufit „z tarcic sosnowych”, ale „w kształcie sklepienia”, czyli zapewne pseudobeczkowy. Podłoga też była drewniana. Mury kościelne otynkowano, a na dachu położono dachówkę. Tabernakulum stało jedynie na mencie ołtarza głównego. Boczny ołtarz Ukrzyżowania miał portatył, czyli konsekrowaną płytkę umożliwiającą celebrację mszy.

W tym czasie nastąpiły zmiany w zarządzie klasztoru i prowincji rosyjskiej zakonu. W 1818 r., po drugiej kadencji przeora Panczerzyńskiego (1813–1818), konwent brzeski objął na 10 lat przeor Martynian Birukiewicz⁵⁵. Był to zakonnik głębokiej erudycji i gorliwości. Urodzony w 1768 r., studiował w wileńskiej Szkole Głównej (Akademii) i dopiero po studiach wstąpił do zakonu. Uczęszczał do studium zakonnego w Wilnie, a potem w Warszawie. W 1791 r. przyjął święcenia kapłańskie. Skierowano go do klasztoru w Brześciu jako wykładowcę konwentualnej szkoły filozofii, a następnie przeniesiono do Kodni, gdzie objął urząd przeora. Jako przeor brzeski w latach 1818–1828 dwukrotnie, w latach 1825 i 1828, gościł kapitułę prowincji rosyjskiej. W czasie kapituły w 1825 r. policzono straty zakonu w Rosji, choć nie zdarzyły się jeszcze żad-

51 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 104. Hacewicz urodził się w 1762, wyświęcony na kapłana został w 1786 r., zmarł w Brześciu 30 XI 1813 r.

52 E. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста*, s. 112; A. М. КУЛАГИН, *Католические храмы Беларуси*, s. 166; M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 108.

53 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 101.

54 M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 118–119; Aneks, według tekstu z Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie (Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, dalej: LVIA), f. 694, op. 1, sygn. 4020, k. 600–601.

55 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 104.

ne kasaty, a żaden konwent nie zaznał represji władz. A mimo to liczba zakonników zmniejszyła się o połowę w porównaniu ze stanem przed 1795 r. (zostało 64). Wedle szacunkowych ustaleń P. P. Gacha konwent brzeski zamieszkiwało 4 kapłanów, 2 kleryków i 1 brat laik⁵⁶. Publikowane przez J. M. Giżyckiego informacje z akt kapituły w 1825 r. wykazują, że w Brześciu mieszkało 5 kapłanów oprócz przeora Birukiewicza, a zatem konwent liczył co najmniej 9 zakonników⁵⁷. Byli to: wikary i zakrystian Eustachy Krutynowicz, kaznodzieja Jan Kanty Miałkowski, Konstanty Kozlewski, Patrycy Wencewicz i Ludwik Gratkowski. W 1828 r. natomiast oprócz przeora w klasztorze brzeskim znajdowało się już tylko trzech ojców: wikary Konstanty Kozlewski, kaznodzieja Posideus Jaugiełło oraz Placyd Wierszydło. Prowincją zakonną kierował od 1821 r. (do końca 1842 r.) wybitny augustianin Leopold Korycki (ur. 1778), profesor od 1793 r. (w Wilnie), wyświęcony na kapłana w 1802 r., magister teologii Uniwersytetu Wileńskiego od 1806 r., kaznodzieja klasztoru wileńskiego, wykładowca studium zakonnego, a później kolejno przeor w Kownie i Wilnie⁵⁸.

W tym stanie rzeczy augustianie zabiegali o utrzymanie dochodów na poziomie wyżej opisanym. Potwierdzili zabezpieczenie kwoty legatów na kahałe brzeskim wysokości 4845 rb srebrem (biorąc od kahała odpis aktu gwarancji lokaty z 15 VII 1766 r.). Dostawali corocznie jako procent od lokaty 100 czerwońców i 375 rb srebrem. Wypłacany był również coroczny procent wysokości 150 rb srebrem od donacji wieczystej (kapitału przeliczonego na 1800 rb srebrem) biskupa sufragana Kazimierza Zwierza (według aktu z 24 VI 1682 r.) z właściwym zabezpieczeniem majątkowym. Pobierano wreszcie procent od donacji Michała Niepokoyczyckiego (akt z 24 VI 1803 r.), sumy 300 rb srebrem, zabezpieczonej na dobrach w powiecie kobryńskim⁵⁹.

Wystarczyła jedna nierozsądna decyzja, aby zburzyć tę względną stabilizację. W 1820 r. konwent zdecydował się odebrać swój kapitał wysokości 4845 rb srebrem z kahała brzeskiego i ulokował je na dobrach Korsunie, własności szlacheckiej rodziny Jagminów w powiecie kobryńskim. Jagminowie jako poręczyciele lokaty (ewiktorowie) wykazali przed sądem brak zadłużenia tego majątku⁶⁰. Konwent podał do wiadomości ten fakt 28 IV 1821 r. sądowi ziemskiemu powiatu brzeskiego. Okazało się jednak, że ta ogromna kwota, stanowiąca podstawę utrzymania klasztoru, została przez Jagminów zablokowana, a procent roczny niewypłacony. Zakonnicy rozpoczęli w sądach (także w konsystorzku wileńskim) proces o rewindykację tego kapitału⁶¹.

56 G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 166; P. P. GACH, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich w Rzeczypospolitej i na Śląsku w latach 1772–1914*, Lublin 1999, s. 385.

57 M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 104.

58 G. UTH, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 167; *Directorium [...] in Annum Domini MDCCCXXIX*, k. 8; *Directorium [...] in Annum Domini MDCCCXXXI*, Vilnae [1830], b.p.

59 LVIA, f. 604, op. 1, sygn. 341, *Wiedomost' o kapitalnych summach monastwujuszcziego rim.kat. duchowienstwa wileńskiej eparchiji*.

60 *Ibidem*, sygn. 6081.

61 *Ibidem*, *Dzieło za raportem wice dziekana brzeskiego względem chęci lokowania summy funduszowej XX. Augustianow i Dominikanow Brzeskich na majątku Jagminów 28 Junii 1822 r.*

Dalszego biegu tych starań nie udało mi się znaleźć w zachowanych archiwaliach. Z materiałów pokasacyjnych (1842–1850) wiadomo, że augustianie do ostatniej chwili zabiegali o pobór należnych im czynszów i procentów z placów i domów miejskich w Brześciu, a żądaną kwotę obliczali na 629 zł 29 gr⁶².

Kres nadszedł szybciej, niż zakonnicy mogli się spodziewać. Kasata brzeskiego klasztoru augustianów, podobnie jak pozostałych klasztorów katolickich w tym mieście (z wyjątkiem dominikanów), nastąpiła już na początku 1830 r., a więc nie miała nic wspólnego z powstaniem listopadowym. Wynikała z postanowienia cara Mikołaja I o budowie wielkiej twierdzy na gruzach miasta lokacyjnego nad Bugiem. Nie mógł tej decyzji zmienić ostatni przeor, Stefan Kapietowski, który rządził konwentem w latach 1828–1830⁶³. Warto zwrócić uwagę na memoriał hr. Nikołaja Guriewa, carskiego posła w Rzymie, przesłany w maju 1833 r. sekretarzowi stanu Stolicy Apostolskiej⁶⁴. Rosyjski dostojnik chlubił się w tym liście, że likwidacja czterech klasztorów brzeskich (w tym augustianów) w 1830 r., konieczna ze względu na interes państwa, została przeprowadzona w sposób cywilizowany, bez krzywdy dla zakonników: mianowicie władze zakonne otrzymały odszkodowanie za utracone mienie, a przeniesieni zakonnicy dostali „od rządu” wynagrodzenie.

Klasztor augustianów został przekształcony w siedzibę Komitetu Inżynierów Twierdzy⁶⁵. W 1851 r. wzniesiono murowaną cerkiew garnizonową, ostatecznie w latach 1874–1876 przebudowaną na sobór św. Mikołaja⁶⁶. Po augustianach w Brześciu nie zostało ani śladu z wyjątkiem całkiem bogatych archiwaliów, które autor niniejszego artykułu starał się selektywnie przytoczyć na tych łamach i w poprzedniej obszerniejszej publikacji (zob. przyp. 1).

62 *Ibidem*, sygn. 6080, k. 6, 54, 65. Zapewne chodziło nie o grunty skonfiskowane w 1771 r., ale o drobne legaty z pierwszej ćwierci XIX w., np. po zmarłym mieszczańinie Sidorowiczu.

63 Poprawną datę kasaty klasztoru augustianów w Brześciu Litewskim, 1830 r., podają: M. RADWAN, *Zakony męskie na ziemiach zabranych w XIX wieku*, Lublin 2004, s. 106, w aneksie 11 (urzędowy druk ze spisem klasztorów zniesionych); P. P. ГАЧ, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i na Śląsku 1772–1914*, Lublin 1984, s. 154; M. GOZDAWA, *Augustianie w Brześciu*, s. 105; J.M.G., *Zakony męskie obrządku łacińskiego na Litwie i Rusi (w zaborze rosyjskim), tudzież w Inflantach Polskich i Kurlandii*, [Warszawa 1916], s. 136; G. УТН, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 166; Z. KRATOCHWIL, *Augustianie w metropolii lwowskiej*, s. 84; A. M. КУЛАГИН, *Католические храмы Беларуси*, s. 166. Włędnie rok 1831 podają: J. KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, s. 323, za nim V. ГИДЖИУНАС, *Augustinjonai Lietuvoje*, s. 308, a E. Д. КВИТНИЦКАЯ, *Монастыри Бреста*, s. 108, podaje nawet 1832 r.

64 [S.] SZANTYR, *Wiadomości do dziejów Kościoła, cz. 2*, Poznań 1843, s. 103, dok. nr XIV.

65 Budowa twierdzy trwała w latach 1832–1842, zob. W. MONDALSKI, *Brześć nad Bugiem. Zarys geograficzno-historyczny*, „Rocznik Miasta Brześcia”, na rok 1930, s. 84; G. RAKOWSKI, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 1997, s. 27–28; J. SROKA, *Brześć nad Bugiem*, s. 35, 102; M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 108.

66 M. ZGLIŃSKI, *Kościół garnizonowy*, s. 108–109; por. J. SROKA, *Brześć nad Bugiem*, s. 112–113.

Tadeusz M. TRAJDOS
Instytut Historii PAN w Warszawie

Hereditas Monasteriorum
vol. 5, 2014, s. 13–25

Augustianie w Brześciu Litewskim pod panowaniem rosyjskim

Streszczenie

Klasztor augustianów w Brześciu przetrwał pod panowaniem rosyjskim po trzecim rozbiórce Polski przez 35 lat (1795–1830). W 1797 r., po rozwiązaniu zakonnej prowincji polskiej, ów klasztor został wcielony do świeżo powołanej prowincji rosyjskiej. Augustianie brzescy do 1801 r. prowadzili mały sierociniec dla czworga dzieci stanu szlacheckiego. Próby utrzymania szkoły elementarnej (1804–1805) zakończyły się niepowodzeniem. W 1801 r. pożar zniszczył klasztorny kościół Świętej Trójcy. Ocalały klasztor i zakrystia, spłonęła jednak bogata biblioteka. Odbudowywany do 1808 r. kościół został spalony tego roku w kolejnym pożarze. Dopiero następna rekonstrukcja doprowadziła go w 1814 r. do stanu używalności. Ten klasztor, bogaty w czasach Rzeczypospolitej, już w 1795 r. stracił podstawę majątku ziemskiego, wieś Kostomłoty, położoną za Bugiem, a więc skonfiskowaną przez zaborcę austriackiego. Do 1820 r. augustianie pobierali stały procent (czynsz roczny) od lokat kapitałowych złożonych w kahale brzeskim (4845 rubli srebrnych), a do 1830 r. ponadto procenty od innych prywatnych subwencji wieczystych (łącznie 2100 rubli srebrnych). W 1804 r. augustianie brzescy pobierali blisko 400 rubli rocznego procentu. Oprócz tego mieli własne oszczędności, a niektóre pomieszczenia w klasztorze odnajmowali aptekarzowi i kupcowi winnemu za wysoki czynsz. Nie zaprzestali też przyjmowania jałmużny, a od wiernych dostawali datki za posługi kapłańskie. W 1830 r. klasztor augustiański podzielił los niemal wszystkich instytucji katolickich starego Brześcia. Został przeznaczony pod zabudowę planowanej twierdzy według planu cara Mikołaja I. W 1851 r. obok rozebranego kościoła powstała garnizonowa cerkiew św. Mikołaja, a sam klasztor przeznaczono na siedzibę Komitetu Inżynierów Twierdzy.

Słowa kluczowe

Brześć Litewski (nad Bugiem), augustianie, kościół i klasztor Świętej Trójcy, zabór rosyjski, twierdza brzeska

Tadeusz M. TRAJDOS
Institute of History
Polish Academy of Sciences, Warsaw

Hereditas Monasteriorum
vol. 5, 2014, p. 13–25

Augustinian Hermits in Brest-Litovsk under Russian rule

Summary

After the third partition of Poland the Augustinian Monastery in Brest survived 35 years under Russian rule (1795–1830). In 1797, after the dissolution of the Polish Province of the Order, the monastery was incorporated into the newly established Russian Province. Until 1801 the Augustinian Hermits in Brest ran a small orphanage for four children of the gentry. Attempts to run an elementary school (1804–1805) ended in failure. In 1801 a fire destroyed the monastery Church of the Holy Trinity. The monastery and the sacristy survived, but the rich library perished in the fire. The church was rebuilt by 1808, but burnt down in another fire the same year. It took another reconstruction to make it functional again in 1814. This once wealthy monastery in the Polish-Lithuanian Commonwealth already in 1795 lost main part of its landed estate, i.e. the village of Kostomłoty situated across the Bug River and as such confiscated by the Austrian partitioner. Until 1820 the Augustinian Hermits were paid a fixed interest (annual rent) on capitals deposited in the Brest Kahal (4,845 silver roubles) and until 1830 interest on other private perpetual subsidies (2,100 silver roubles in total). In 1804 the Brest Augustinians received nearly 400 roubles of annual interest. In addition, they had their own savings and rented some rooms in the monastery to the apothecary and the wine merchant, who paid a high rent. They also continued to accept alms as well as offerings from the faithful for their pastoral services. In 1830 the Augustinian monastery shared the fate of nearly all Catholic institutions in Brest. It was to become the site of a fortress planned by Tsar Nicholas I. In 1851 the garrison Orthodox Church of St. Nicholas was built next to the demolished Augustinian church and the monastery was now to house the Committee of the Engineers of the Fortress.

Keywords

Brest-Litovsk, Augustinian Hermits, Church and Monastery of the Holy Trinity, Russian Partition, Brest Fortress